

Bronisław Koch

Wina nieumyślna i błąd przy przestępstwach dewizowych

Palestra 6/3-4(51-52), 70-78

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BRONISŁAW KOCH

Wina nieumyślna i błąd przy przestępstwach dewizowych

I

Zaliczenie przestępstw dewizowych do przestępstw skarbowych w ustawie karnej skarbowej z 13 kwietnia 1960 (Dz. U. Nr 21, poz. 123) stworzyło nowe zagadnienia. Ogłoszone dotychczas opracowania tematu dają także podstawę do dyskusji. Wydaje się, że rozwiązanie niektórych problemów tak w teorii, jak i w praktyce może wywołać wątpliwości.

Jedną z takich wątpliwości — to zagadnienie możliwości popełnienia przestępstw dewizowych z winy nieumyślnej. Na pierwszy rzut oka istnienie w praktyce takiej ewentualności mogłoby się wydawać mało prawdopodobne. Celem niniejszego artykułu jest właśnie rozważenie tego zagadnienia i łączącego się z nim problemu błędu przy przestępstwach dewizowych.

Wymieniona ustawa karna skarbową z 13 kwietnia 1960 r. oznaczana jest w artykule skrótem „u.k.s.”, liczby zaś artykułów i paragrafów bez bliższych określeń oznaczają przepisy tej ustawy.

II

Przemiany gospodarcze i polityczne lat międzywojennych narzuciły konieczność ochrony własnej waluty oraz równowagi bilansu płatniczego w handlu międzynarodowym.

Jednym ze środków tej ochrony stały się ograniczenia dewizowe. Rozbudowa przepisów dewizowych oraz rodzaj i ostrość sankcji karnych były za każdym razem zależne od aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej. W miarę stabilizacji ekonomicznej kraju, wzrostu eksportu towarowego i wzmocnienia waluty — odpadła potrzeba stosowania zbyt surowych sankcji karnych za przekroczenia przepisów dewizowych. Wrazem tego jest właśnie poważne złagodzenie w u.k.s. sankcji karnych za przestępstwa dewizowe w porównaniu z sankcjami w przepisach uchylonych.

Ograniczenia dewizowe, wprowadzone w bardzo wielu państwach, tworzą nową, rozbudowaną dziedzinę prawa.

Systematyka przepisów karnych dewizowych jest różna w poszczególnych ustawodawstwach. Nowsze kodyfikacje krajów socjalistycznych, których ustrój oparty jest na gospodarce planowej, wprowadziły

je już do kodeksów karnych.¹ W większości jednak ustawodawstw przepisy karne dewizowe zawarte są w ustawach szczególnych, najczęściej w tych, które normują materialne zasady obrotu dewizowego.²

Większość ustawodawstw oraz judykatura większości państw traktuje przekroczenia zakazów lub nakazów dewizowych — w zależności od ich rodzaju i wagi — jako przestępstwa gospodarcze, podlegające ogólnym przepisom powszechnego kodeksu karnego, bądź wyjątkowo jako wykroczenia administracyjne.³

Do wyjątków należy judykatura szwajcarska, która mimo zagrożenia naruszeń przepisów dewizowych karą aresztu do 12 miesięcy bądź grzywny potraktowała je jako przestępstwa skarbowe (fiskalne).⁴

Do takich wyjątków należy także u.k.s., zaliczająca przestępstwa dewizowe do przestępstw skarbowych. Jej systematyka stanowi oczywiście *novum* w polskim prawie karnym.⁵ Powoduje ona szereg daleko idących konsekwencji, jeśli chodzi o stosowanie przepisów ogólnych prawa karnego, a to wobec odrębnego ich uregulowania w ustawie karnej skarbowej.

Jedną z takich konsekwencji jest możliwość popełnienia każdego przestępstwa skarbowego, a zatem również i dewizowego, tak z winy umyślnej, jak i nieumyślnej.

Nie jest to nowością w polskim prawie karnym. Winę nieumyślną przy przestępstwach dewizowych przewidział dekret Prezydenta Rzeczypospo-

¹ Na przykład § 145 i § 146 k.k. CSRS z dnia 12.6.1950 r., art. 234 k.k. Lud. Fed. Rep. Jugosł. z 1951 r. (według tekstu znowelizowanego, ogł. 29.7.1959 r.), art. 25 radzieckiej ustawy z 25.12.1958 r. o odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko państwu.

² Na przykład dekret Prezydenta RP z dn. 26.IV.1936 r. (Dz. U. z 1938 r. Nr 86, poz. 584 i Dz. U. z 1939 r. Nr 87, poz. 549); NRD: ustawa dewizowa z 8.2.1956 r. (Dz. U. NRD Nr 38, str. 321); NRF: ustawa nr 33 Wysokiej Komisji Alianckiej z 2.8.1950 r. o gospodarce dewizowej; Ludowa Republika Węgierska: ustawa z 30.6.1950 r.; Anglia: Prawo o kontroli wymiany (*Exchange Control Act 1947*).

³ *Le Controle des Changes; ses repercussions sur les institutions juridiques*, Instytut Prawa Porównawczego Uniwersytetu Paryskiego (praca zbiorowa, 1955, str. 75—87).

⁴ Patrz przyp. 3, str. 334 i 83.

⁵ Zagadnienie słuszności teoretycznej zaliczenia przestępstw dewizowych do przestępstw skarbowych przekracza ramy niniejszego artykułu. Jerzy Bafia w pracy: Nowa ustawa karna skarbowa (NP nr 6/1960, str. 748) wyraził następujący pogląd: „(...) nielegalny obrót wartościami dewizowymi godzi w stałość waluty krajowej i dlatego fiskalny charakter przestępstw nie może budzić wątpliwości”. Nicco odmiennie uzasadnia słuszność nowej systematyki Leo Hochberg w pracy: Przesłania dewizowe w nowej ustawie karnej skarbowej (PiP nr 8—9/1960, str. 303): „Przemawia za tym szczególnie charakter pogwałceń prawa w dziedzinie dewizowej, godzący w finansowy porządek państwa”.

W cyt. pod przyp. 3 i 4 (str. 83) pracy zbiorowej uzasadnia się — wydaje się że słuszny — pogląd przeciwny (wymieniając jako wyjątek Szwajcarię) tym, że prawo skarbowe ma na celu zapewnienie źródeł dochodu państwa. Na tle przeglądu ustawodawstw przeważa pogląd, że przestępstwa dewizowe mają charakter przestępstw gospodarczych w systemie powszechnego prawa karnego. Słusznie więc prof. Siewierski pisze w pracy: Przesłania dewizowe (Biuletyn Gen. Prokuratury nr 11—12/1960, str. 27), że „przesłania dewizowe podpadają obecnie pod szersze pojęcie przestępstw skarbowych” (podkr. moje — B. K.).

litej z dnia 26.4.1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (tzw. dekret dewizowy, wielokrotnie zresztą nowelizowany). Natomiast nie znala przestępstw z winy nieumyślnej ustawa karna dewizowa z dnia 28.3.1952 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 134), uchylona przez u.k.s.

Wiele ustawodawstw obcych zna przestępstwa dewizowe popełnione z winy nieumyślnej (np. ustawodawstwo niemieckie do roku 1945, ustawodawstwo NRD, NRF, Francji, Szwajcarii).

Możliwość popełnienia przestępstwa dewizowego z winy nieumyślnej jest prostą konsekwencją nowej systematyki prawnej. Ocena niebezpieczeństwa społecznego czynu przy przestępstwach skarbowych (a więc obecnie również dewizowych) opiera się w dużej mierze tylko na przesłankach przedmiotowych. Prof. André Vitu (Wydział Prawa Uniwersytetu w Nancy) wyraża w stosunku do przestępstw dewizowych pogląd, że „wykroczenia są bardzo często natury prawie wyłącznie przedmiotowej; zamiar przestępny jest rzadko przewidziany jako przesłanka konieczna do istnienia przestępstwa”.⁶

Od obywatela wymaga się w tej dziedzinie daleko idącej skrupulatności i ostrożności. Komentatorzy niemieccy zwracają uwagę na to, że „judykatura, praktyka administracyjna i piśmiennictwo zawsze podkreślają przy wykładni prawa dewizowego, iż uczestnikom bezpośrednim lub pośrednim obrotu z zagranicą należy stawiać szczególnie wysokie wymagania co do obowiązku należytej staranności”.⁷

Położenie nacisku na stronę przedmiotową czynu uzasadniało właśnie w wielu ustawodawstwach przyjęcie winy nieumyślnej przy przestępstwach dewizowych — bez względu na systematykę prawną. Ta koncepcja ustawodawcza w stosunku do przestępstw dewizowych włączonych do u.k.s. jest zatem w pełni uzasadniona i znajduje logiczne powiązanie ze złagodzeniem sankcji karnych.

III

Popełnienie każdego przestępstwa skarbowego, tj. występku lub wykroczenia (art. 1), jest możliwe tak z winy umyślnej, jak i nieumyślnej (art. 5 i art. 38). Dotyczy to wszystkich przestępstw dewizowych.

Jednakże w przepisach szczegółowych ustawa przewidziała w siedmiu wypadkach kary łagodniejsze za przestępstwa dewizowe popełnione nieumyślnie (art. 47 § 3, art. 49 § 3, art. 50 § 2, art. 52 § 2, art. 56 § 2, art. 57 § 2, art. 58 § 3). Zagrożone one są tylko karą grzywny, gdy tymczasem za te same przestępstwa popełnione z winy umyślnej grozi kara aresztu i grzywny lub tylko kara grzywny w wyższym rozmiarze. We wszystkich zaś innych wypadkach, z braku różnicowania sankcji karnych, wymierza się za przestępstwa nieumyślne karę w tych samych granicach jak za przestępstwa umyślne.⁸

⁶ Op. cit. pod przyp. 3, str. 76.

⁷ Flad, Berghold, Fabricius: Das neue Devisenrecht, wyd. II, 1939, str. A-233.

⁸ Por. uwagi krytyczne tego ujęcia ustawodawczego w pracy J. Sliwowskiego: Ustawa karna skarbowa a ogólne zasady prawa karnego, Palestra nr 5/1961, str. 70—73.

W razie popełnienia niektórych przestępstw dewizowych ustawa przewidziała obligatoryjny przepadek przedmiotu przestępstwa (art. 45, art. 46 § 1 i 2, art. 47, art. 48, art. 49, art. 50, art. 51, art. 52, art. 53, art. 56 § 1 pkt 1, art. 57). Jeżeli jednak przestępstwo popełniono z winy nieumyślnej, orzeczenie przepadku jest tylko fakultatywne (art. 62). Jest to dalszy wypadek odmienności sankcji karnej, tym razem dotyczący kary dodatkowej.

IV

Istota przestępstw dewizowych polega na dokonaniu obrotu wartościami dewizowymi bez zezwolenia lub wbrew warunkom zezwolenia dewizowego bądź też na zaniechaniu wykonania obowiązku nakazanego przez prawo. Nacisk należy położyć na istnienie lub nieistnienie bądź niezachowanie warunków zezwolenia dewizowego lub na istnienie ustawowego nakazu albo zakazu dewizowego.

Przestępstwa dewizowe są przestępstwami formalnymi, bezskutkowymi.⁹

Sprawca każdego przestępstwa umyślnego musi objąć swą świadomością i wolą wszystkie przesłanki przedmiotowe zawarte w dyspozycji materialnej danego przepisu.¹⁰ Tak więc sprawca przestępstwa z art. 45 obejmuje świadomością i wolą kupno lub sprzedaż zagranicznych środków płatniczych lub złota, a sprawca przestępstwa z art. 47 obejmuje świadomością i wolą udzielenie pożyczki cudzoziemcowi dewizowemu.

Skoro istotą przestępstwa dewizowego polegającego na działaniu jest brak zezwolenia dewizowego lub niezgodność czynności z warunkami zezwolenia, to sprawca takiego przestępstwa musi obejmować swoją świadomością także i ten element przestępstwa. Musi on wiedzieć, że nie ma dla dokonywanej czynności zezwolenia dewizowego generalnego lub indywidualnego albo że czynność ta jest niezgodna z warunkami zezwolenia.

Brak świadomości i woli sprawcy co do jakiegokolwiek elementu istoty czynu powoduje brak cech umyślności działania.

Z reguły trudno sobie wyobrazić, aby sprawca (poczytalny) nie obejmował swoją wolą i wiedzą niektórych elementów istoty czynności w zakresie obrotu dewizowego, jakimi będą np. kupno dewiz, udzielenie pożyczki czy inne transakcje w tymże obrocie. Sprawca wie oczywiście, jaką transakcją zawiera (kupno, pożyczka, darowizna itp.). Wie też z reguły, co jest przedmiotem transakcji (złoto, waluty zagraniczne, pieniądze polskie) oraz kto jest jego kontrahentem.

Czy jest jednak możliwe dokonanie obrotu dewizowego lub zaniechanie spełnienia obowiązku dewizowego bez objęcia świadomością i wolą sprawcy całej istoty czynu? Niewątpliwie tak. Na przykład udzielający

⁹ M. Siewierski: *Przestępstwa dewizowe*, Biuletyn Gen. Prokuratury nr 11—12/1960, str. 35; P. Heinzelmann: *Odpowiedzialność karna za przestępstwa dewizowe*, Paestra nr 9/1960, str. 60; *Komentarz do ustawy karnej skarbowej*, praca zbiorowa pod redakcją P. Gajewskiego i M. Siewierskiego, Wyd. Prawn. 1961, str. 52.

¹⁰ S. Śliwiński: *Prawo karne*, wyd. 1946, str. 240—247.

pożyczki może nie wiedzieć, że jego kontrahent jest cudzoziemcem dewizowym; sprzedający jakiś przedmiot może nie wiedzieć, że w środku jest ukryta sztabka złota; przejeżdżający przez granicę może się nie orientować, że w pakunku powierzonym mu do przewozu znajdują się waluty lub złoto; dokonujący transakcji wymagającej zezwolenia dewizowego może nie wiedzieć, że jego kontrahent okazał mu zezwolenie dewizowe sfalszowane lub częściowo podrobione itp.

Wszystkie powyższe wypadki sprowadzają się do błędu w rozumieniu art. 20 § 1 k.k., który to przepis ma zastosowanie również przy przestępstwach skarbowych (art. 3 § 1 i art. 38).

Błąd ten może być typowym błędem co do faktów (waluty ukryte w powierzonej do przewiezienia przez granicę paczce), może też być błędem co do okoliczności mającej znaczenie prawne (co do stosunku prawnego), ale w istocie swej także błędem co do faktu (np. sprawca nie wie, że kontrahent jest cudzoziemcem lub że zezwolenie dewizowe jest sfalszowane bądź że zostało cofnięte).¹¹

W wypadku takiego błędu sprawca nie obejmuje świadomością i wolą całej przedmiotowej istoty czynu i dlatego nie popełnia przestępstwa umyślnego.

Błąd może być jednak zawiniony. Na przykład kontrahent sprawcy mówił łamaną polszczyzną lub przyjechał samochodem z zagranicznymi znakami rejestracyjnymi; wyjeżdżający za granicę, ze względu na budzące zastrzeżenia co do osoby kontrahenta, powinien się być upewnić w sposób niewątpliwy, jaka jest zawartość powierzonej mu do przewiezienia paczki; ślady poprawek lub wymazań na piśmie zawierającym zezwolenie dewizowe powinny być wzbudzić zastrzeżenia co do autentyczności dokumentu lub tekstu itp.

W wypadkach błędu będącego wynikiem niedbalstwa lub lekkomyślności sprawca — zgodnie z treścią art. 20 § 1 k.k. (in fine) — popełnia przestępstwo nieumyślne, jeśli ustawa przewiduje możliwość jego popełnienia. Skoro zaś przestępstwa dewizowe mogą być popełnione nieumyślnie, to właśnie błąd zawiniony będzie typowym wypadkiem winy nieumyślnej.

Błąd taki może zachodzić przy przestępstwach dewizowych polegających zarówno na działaniu (przeważająca liczba stanów faktycznych), jak i na zaniechaniu (art. 55 § 2, art. 58 § 1, art. 59 § 1).

v

Nieznajomość norm prawnych, zakazu lub nakazu dewizowego bądź istnienia warunku posiadania zezwolenia dewizowego jest błędem co do prawa i w przeciwieństwie do błędu co do faktu nie wyłącza umyślności działania.

Przepisy dewizowe są ogromnie rozbudowane. Ustawa dewizowa z 28.II.1952 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 133), dotychczas obowiązująca, przewidziała daleko idące uprawnienia Ministra Finansów do wydawania rozporządzeń i zezwoleń (art. 9 i art. 16 ust. dew.) oraz Narodowego Banku

¹¹ L. Lernell: Wykład prawa karnego, 1961 r. str. 197, uwaga 2.

Polskiego do wydawania zezwoleń (art. 11 ust. dew.). W mocy pozostały też częściowo zarządzenia wydane na podstawie poprzednich przepisów dewizowych (art. 40 ust. dew.). Istotnie, cały ten system przepisów dewizowych, na który składa się wiele rozporządzeń, zarządzeń i okólników, jest skomplikowany. Nie jest on w szczególności znany nawet prawnikom, którzy sprawami tymi nie zajmują się bliżej.

W naszym systemie prawa karnego obowiązuje zasada *ignorantia iuris nocet*. Mimo rozbudowania przepisów dewizowych zasada ta ma w całej pełni zastosowanie do nich, i to zarówno w stosunku do przepisów samej ustawy dewizowej (u.k.s.), jak i w stosunku do przepisów pochodnych, wykonawczych.

Stąd też nieznanie przepisu prawnego, równoznaczna z nieświadomością bezprawności czynu (art. 20 § 2 k.k.), nie uchyla umyślności działania.^{12, 13}

Tym bardziej zaś zawiniona — wskutek niedbalstwa — nieznanie tych przepisów nie może wywołać żadnych skutków prawnych, a w szczególności uznania przestępstwa za popełnione z winy nieumyślnej.

W każdym więc konkretnym wypadku błędu sprawcy konieczne jest ściśle odróżnienie błędu co do faktu (art. 20 § 1 k.k.) od błędu co do prawa (art. 20 § 2 k.k.).

Z tych względów trudno się zgodzić z niektórymi sformułowaniami powołanego już Komentarza do ustawy karnej skarbowej (praca zbiorowa pod redakcją P. Gajewskiego i M. Siewierskiego, Wyd. Prawn. 1961). W uwagach ogólnych do przestępstw dewizowych w tymże komentarzu (dział opracowany przez K. Sosnowskiego) autor stawia znak równości pomiędzy błędem faktycznym a błędem prawnym. Podkreślając formalny charakter przestępstw dewizowych, autor pisze:

„Z tej racji o jego umyślności lub nieumyślności rozstrzyga: 1) świadomość faktycznej i prawnej istoty danego czynu, a więc istnienie warunku posiadania zezwolenia dewizowego na ten czyn albo też niezgodności z warunkami zezwolenia czy istnienia obowiązku określonego przepisami dewizowymi i 2) świadomość tego, że czyn bez zezwolenia lub wbrew warunkom zezwolenia albo niedopełnienie obowiązku są zakazane (świadomość bezprawności czynu)” (podkr. moje — B. K.).^{14, 15}

¹² S. Śliwiński: Prawo karne materialne, 1946, str. 240—246 oraz cyt. tamże orzeczn. SN z 21.IV.1934 r. — Zb. O. 102/34. W stosunku do przestępstw dewizowych — patrz L. Lernell: Wykład prawa karnego, 1961, str. 204, pkt 2.

¹³ Podobnie judykatura niemiecka: por. Dalcke Strafrecht und Strafverfahren, wyd. 1941 (wstępne uwagi do § 59 niem. k.k., str. 63—64).

¹⁴ Cyt. w przyp. 9 Komentarz do ustawy karnej skarbowej, str. 53.

¹⁵ Ten sam, jeszcze wyrażniej sformułowany pogląd znajdujemy w dalszych ustępach cyt. Komentarza (art. 53): „Przestępstwo dewizowe zostaje popełnione z winy nieumyślnej, jeżeli sprawca: 1) nie wie, że jego czyn wymaga zezwolenia dewizowego (...), bądź 2) nie wie o tym, że istnieje dotyczący go obowiązek, bądź 3) że jego czyn (pkt 1) lub zaniechanie dopełnienia obowiązku (pkt 2) są zakazane — choć mógł i powinien był to wiedzieć”. Patrz także str. 54: „Sprawca popełnia przestępstwo nieumyślne m. i. wówczas, gdy działa nie wiedząc, że jego czyn wymaga zezwolenia, albo nie dopełnia obowiązku, gdyż nie wie, że dany obowiązek istnieje.”

Pomijając niecisłość sformułowań, skoro w punkcie pierwszym mówi się o błędzie faktycznym i prawnym (świadomość warunku posiadania zezwolenia dewizowego), a w punkcie drugim powtarza się tę samą przesłankę, tj. istnienie błędu prawnego, należy przede wszystkim podkreślić niesłuszność cytowanego poglądu. Błąd prawny bowiem (nieświadomość bezprawności czynu — art. 20 § 2 k.k.) nie może być podstawą do przyjęcia winy nieumyślnej.

Niesłuszny jest też pogląd mający uzasadnić powyższą tezę tym, iż — w rzekomym odróżnieniu od przestępstw pospolitych — o umyślności lub nieumyślności działania ma rozstrzygać świadomość lub nieświadomość „bezprawności skutków przestępczych”.¹⁶

Pomijając zbędny, jak się wydaje, wyraz „bezprawność”, należy stwierdzić brak różnicy pomiędzy przestępstwami pospolitymi a przestępstwami skarbowymi. Niektóre przestępstwa pospolite są także formalne, bezskutkowe. Jeśli chodzi o przestępstwa formalne tak pospolite, jak i skarbowe (art. 14 k.k. i art. 3 § 1), o winie sprawcy decyduje stosunek świadomości sprawcy do przestępności działania. Jest to przesłanka równorzędna w stosunku do świadomości możliwości powstania skutku przestępczego przy przestępstwach skutkowych.

Do świadomości przestępności działania nie należy jednak świadomość bezprawności czynu, znajomość normy prawnej (*arg. a contrario* z art. 20 § 2 k.k.), lecz tylko świadomość istnienia elementów faktycznych, składających się na istotę czynu. Wystarczy, że sprawca wie, iż nie ma zezwolenia dewizowego, obojętne zaś jest, czy wie, że przepis prawny wymaga takiego zezwolenia.¹⁷

Zgodnie z tym sformułowaniem ogólnym cytowany Komentarz przytacza szereg przykładów błędów typowo prawnych (nieznajomość przepisu prawnego) oraz błędów tego rodzaju, iż sprawca mylnie ocenia charakter znanego mu stosunku prawnego, błędnie interpretuje zezwolenia dewizowe itp. Te ostatnie wypadki są błędami subsumpcyjnymi, polegającymi na mylnej — z punktu widzenia prawa — ocenie stanu faktycznego, są więc także błędami prawnymi.¹⁸

Z tych samych względów zastrzeżenia może budzić sformułowanie prof. Siewierskiego, że

„W praktyce przestępstwa dewizowe nieumyślne występują przeważnie wówczas, gdy sprawca nie miał świadomości zakazu, choć powinien był i mógł o nim wiedzieć, albo gdy sprawca przez niedbalstwo nie dopełnił obowiązku nałożonego przez u.k.s. i przepisy wydane na jej podstawie”.¹⁹

Nieznajomość nakazu lub zakazu dewizowego będzie błędem prawnym, a nie faktycznym.

¹⁶ Cyt. wyżej Komentarz, str. 52, uwaga 5.

¹⁷ Poglądy zawarte w niniejszym opracowaniu oparte są w przeważającej mierze na poglądach prof. Słowińskiego (Prawo karne, 1946), aczkolwiek spotyka się w doktrynie poglądy, iż świadomość bezprawności czynu zalicza się do jego istoty (np. prof. Makarewicz).

¹⁸ Por. S. Słowiński: Prawo karne, 1946, str. 243.

¹⁹ M. Siewierski: Przestępstwa dewizowe, Biuletyn Generalnej Prokuratury Nr 11—12/1960, str. 35.

Należy natomiast raz jeszcze podkreślić, że błąd co do okoliczności mającej znaczenie prawne, co do istnienia konkretnego stosunku prawnego (okoliczność, że ktoś jest lub nie jest cudzoziemcem dewizowym, że istnieje ważne zezwolenie dewizowe, że waluty stanowią własność osoby A, a nie B itd.) jest błędem co do faktu, a nie co do prawa.

VI

Nieznajomość przepisu prawnego, istnienia warunku posiadania zezwolenia dewizowego albo istnienia nakazu lub zakazu w dziedzinie stosunków dewizowych jest nieświadomością bezprawności czynu. Jeśli tego rodzaju błąd prawny jest usprawiedliwiony, może on powodować, zgodnie z art. 20 § 2 k.k., nadzwyczajne złagodzenie kary.

Wydawałoby się, że skomplikowany w szczególności system przepisów dewizowych może często usprawiedliwiać ich nieznaną.

W pierwszym okresie obowiązywania przepisów dewizowych, fakt ich istnienia, a w każdym razie ich zakres i znaczenie mógł być wielu osobom nie znany. Powoływanie się więc w tym okresie na błąd co do prawa mogło być niejednokrotnie uzasadnione.

Niemiecka — kazuistycznie ujęta — ustawa o gospodarce dewizowej z 12.III.1938 r. (Dz. U. Rzeszy I str. 1734) przewidywała w § 71 odmienną od zasad niem. k.k. konsekwencję błędu co do prawa (§ 59 niem. k.k. odpowiada zasadom art. 20 § 1 k.k.):

„(1) Nie podlega karze, kto wskutek nie zawinionego błędu co do istnienia lub zastosowania przepisów dewizowych uważał czyn za dozwolony.

(2) Kto z braku staranności, do której był stosownie do okoliczności zobowiązany i według swoich osobistych możliwości zdolny, uważał czyn za dozwolony, podlega karze jak za niedbalstwo”²⁰

Przepis ten obowiązywał w pierwszym dziesięcioleciu istnienia w Niemczech ograniczeń dewizowych. Ustawodawstwa NRD i NRF już go nie recypowały.

Zarzuty usprawiedliwionego błędu co do prawa w sprawach o przestępstwa dewizowe były stosunkowo często podnoszone w procesach karnych.

Wydaje się jednak, że obecnie są one w większości wypadków nieuzasadnione.

Przepisy dewizowe jako takie obowiązują już przeszło dwadzieścia lat. O istnieniu ich wiedzą chyba wszyscy. Każdy więc stykający się z obrotem dewizowym, wchodząc w kontakt majątkowy z zagranicą lub z jakimś cudzoziemcem, powinien starać się o uzyskanie informacji

²⁰ Jednakże w wypadku (2) judykatura i doktryna traktowały przestępstwo jako popełnione z winy umyślnej, a tylko podlegające karze jak za przestępstwo nieumyślne (Flad Berghold, Fabricius: Das neue Devisenrecht, uwaga 4, str. A — 234).

o istniejących ograniczeniach lub nakazach dewizowych w kompetentnej placówce (NBP, Wydział Finansowy, Urząd Celny).

Tego rodzaju warunki stosowania przepisu o błędzie łączą się z omówioną wyżej pod II tendencją rozwojową przepisów karnych dewizowych: nacisk kładzie się na stronę przedmiotową czynu, od sprawcy zaś wymaga się daleko idącej ostrożności.

Mogą oczywiście zachodzić wypadki wyjątkowe uzasadniające przyjęcie błędu co do prawa za usprawiedliwiony.

Prof. Lernell jako przykład usprawiedliwionego błędu co do prawa w rozumieniu art. 20 § 2 k.k. przytacza sytuację, gdy cudzoziemiec przyjeżdża z kraju, w którym nie istnieją ograniczenia dewizowe, i dokonuje w Polsce obrotu dewizami. Nie przypuszcza on nawet, że „w jego czynie jest coś złego, ujemnego, że czyn jego jest społecznie niebezpieczny”. Nie uchyla to oczywiście umyślności działania, lecz może być podstawą do nadzwyczajnego złagodzenia kary.²¹

Błąd co do prawa dewizowego mógłby być również uznany za usprawiedliwiony, gdyby sprawca wykazał, że otrzymał błędną lub niepełną informację co do treści przepisów dewizowych albo że sytuacja nie pozwalała mu w ogóle na jej zasięgnięcie.

VII

Powyższe rozważania pozwalają na wyciągnięcie następujących wniosków ogólnych:

1. Włączenie przestępstw dewizowych do u.k.s. i złagodzenie sankcji karnych za te przestępstwa jest między innymi wyrazem stabilizacji ekonomicznej państwa.
2. Tendencja rozwojowa systematyki przestępstw dewizowych kładzie nacisk na stronę przedmiotową czynu, a od uczestnika obrotu dewizowego wymaga daleko idącej ostrożności. Konsekwencją tego — w braku należytej ostrożności — jest możliwość popełnienia każdego przestępstwa dewizowego także z winy nieumyślnej.
3. Typowym wypadkiem winy nieumyślnej przy przestępstwach dewizowych będzie zawiniony błąd co do faktów należących do przedmiotowej istoty czynu.
4. Błąd co do prawa, niezajomość przepisów dewizowych nie uchyla umyślności działania i tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy sprawca nie miał możliwości poinformowania się o treści konkretnych przepisów dewizowych lub otrzymał błędną informację, można błąd ten uznać za usprawiedliwiony.

²¹ L. Lernell: Wykład prawa karnego, 1961, str. 202.